

Zagrożone śląskie ferie? Czy spadnie śnieg?

Data publikacji: 13.01.2014 19:00

W dalszym ciągu tylko na Białym Krzyżu można pojeździć na nartach. Tylko tam czynne są wyciągi. Inni właściciele stacji narciarskich z niepokojem sprawdzają prognozy pogody. Tym bardziej, że 20 stycznia rozpoczynają się ferie dla dzieci z naszego województwa.

Brak śniegu spędza sen z powiek właścicielom wyciągów narciarskich. W poprzednich latach, sezon już od kilku tygodni był w pełni. Tegoroczny, praktycznie jeszcze się nie rozpoczął na dobre, kiedy śnieg stopniał. Wysokie temperatury sprawiają, że nie można użyć armatek, które produkują śnieg. Niezadowoleni są też narciarze, którzy coraz częściej pukają do informacji turystycznych. **Turyści ciągle przychodzą i pytają czy są warunki narciarskie. Ale nie jesteśmy odosobnieni, w całych Beskidach tego śniegu nie ma** – mówi Ewa Zarychta szefowa wydziału promocji wiślańskiego magistratu.

[POSŁUCHAJ](#)

Pogoda w ostatnich dniach była dobra, było ciepło i słonecznie. Jednak turyści, którzy w zimie przyjeżdżają w Beskidy, zamiast spacerować po miastach wolą szusować na deskach. Niestety, ci którzy w okresie świątecznym przyjechali do Wisły musieli albo próbować jeździć na resztkach śniegu lub wybrać inne formy spędzania czasu.

To był taki czas, kiedy można było zobaczyć Wisłę z innej strony, nie tylko od tej związanej z nartostradami – przekonuje Zarychta. **Wielu turystów skorzystało z innych atrakcji, nie tylko u nas, ale i w całym regionie. Myślę, że jest to też plus tej pogody, że te osoby mogły poznać nie tylko to co związane z nartami, ale i inne ciekawe miejsca.** - dodaje szefowa wydziału promocji

W Beskidach mają nadzieję, że zima w góry niebawem przyjdzie i zaspokoi oczekiwania narciarzy. Choć nic nie zrekompensuje strat właścicielom wyciągów. Nawet jeśli sezon się wydłuży o marzec, czy nawet początek kwietnia, to nic nie zastąpi intensyfikacji narciarzy w sezonie świąteczno – noworocznym.

To są duże straty – przyznaje Czesław Matuszyński, prezes zarządu Kolei Linowej Czantoria. **Praktycznie 1/3 zimy już przeszła. A niebawem rozpoczynają się ferie w naszym województwie. W ciągu tygodnia nic w pogodzie się nie zmieni. Jeszcze początkiem roku prognozy wskazywały, że może być opad rzędu 30 cm. To byłaby bajka, jednak ona się szybko w prognozach skończyła.**

Sezon na Czantorii trwał kilkanaście dni, jeżdżono na Polanie Stokłosicy, jednak kiedy pojawiły się oblodzenia trasy zamknięto je ze względu na bezpieczeństwo narciarzy. Później przyszła odwilż i ten stan trwa do dzisiaj. Jak przyznaje Matuszyński, każdy dzień bez narciarzy to ogromne straty dla spółki. Podobnie jest w innych ośrodkach. Choć wyciąg na Czantorię jest czynny i korzystają z niego turyści piesi, to jednak jest to ułamek dochodów i nic nie jest w stanie wyrównać strat spowodowanych brakiem narciarzy. **Jeżeli narciarz w ciągu sześciu dni pobytu w Ustroniu zjedzie z góry dziesięć razy, daje nam to sześćdziesiąt zjazdów. Turysta pieszy w ciągu tygodnia wyjedzie raz na górę i tyle. To taka radość przez łzy.** – słyszymy od prezesa "Czantorii".

Ile czasu potrzeba na przygotowanie stoków? **Jeśli spadnie 30 centymetrów śniegu, to wystarczy, by przygotować trasę, zrobimy to w trzy dni. Jeśli będzie sam mróz, potrzebujemy tygodnia by naśnieżyć stok z armatek** – wylicza Matuszyński.

Ale brak śniegu to nie tylko zawiedzeni narciarze. Jak mówi burmistrz Wisły Jan Poloczek – **może odbić się to również na budżetach górskich miejscowości. Osoby, które żyją z turystyki nie zarabiają, w związku z tym podatki z 'pitów' i 'citów' nie będą w tej wysokości jakie być powinny. Jest to trudno policzalne, ale może mieć to wpływ na podatki, które wpływają do budżetu miasta.**

[POSŁUCHAJ](#)

Jednak z takiej ciepłej zimy cieszy się burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek. W mieście trwają intensywne prace związane z modernizacją kanalizacji. **Gdyby było minus dwadzieścia i metr śniegu mogły by być problemy. Teraz udało się prace przyspieszyć.** - komentuje wódczyni Cieszyna. Przytakuje mu inni samorządowcy. Taka zima to oszczędności dla samorządów w temacie odśnieżania. **Jako burmistrz jednak wolalbym te pieniądze wydać, a żeby gestorzy mogli zarabiać.** – dodaje przekornie Jan Poloczek.

Ostatniej doby temperatury w górach nieco się obniżyły. Jak podaje w komunikacie narciarskim referat promocji Wisły - Jeżeli pogoda się utrzyma a optymistyczne prognozy potwierdzą już wkrótce sezon narciarski w Wiśle zostanie wznowiony. Jak podaje strona internetowa na Soszowie, gdzie sytuacja jest najlepsza, może to nastąpić nawet 15 stycznia. Jak informuje Aneta Legierska z Informacji Turystycznej w Istebnej, prawdopodobnie jutro ruszy mały wyciąg na Zagroniu.

Jan Bacza